Nr. 189 SOSNOWIEC środa dnia 22 sierpnia 1917 roku Rok XII

KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik społeczny, polityczny i literacki. Wychodzi codziennie z wyłączeniem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA. W Sosnowcu bez odnoszenia do domu kwartalnie Mk. 3,50, miesięcznie 1.25 z odnoszeniem do domu oraz w kantorach i księgarniach kwartalnie 4,50, miesięcznie 1,50. Pocztą w okupacji Niemieckiej kwartalnie 4.50 miesięcznie 1.50. Pocztą w okupacji Austrjackiej kwartalnie kor. 7.50 miesięcznie 2.50.

OGŁOSZENIA Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce przed tekstem Mk. 1.50, po tekście III str. 60 fen. Nadesłane w tekście Mk. 1.75. Zwyczajne ogłoszenia za wiersz petitowy na IV stronie 35 fen. drobne ogłoszenia za wyraz 8 fenigów.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ul. Deblińska Nr. 7.

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC.

Redakcja i Administracja otwarta od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wiecz. W niedziele — — i święta od 9-ej do 11-ej rano. — —

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują nadto wszystkie kantory ogłoszeń, księgarnie i — — agentury w kraju i zagranicą. — —

Sens wojny obecnej.

Któż może przewidzieć, jaki praktyczny skutek wywoła nowe wezwanie Ojca św. do „naczelników narodów wojujących"? Sądząc z pierwszych głosów prasy obu stron walczących, do optymizmu pokojowego jeszcze dość daleko. Prasa angielska prawie jednomyślnie uważa inicjatywę papieską za podjętą raczej w interesie państw centralnych, a nacjonalistyczna prasa niemiecka znów utrzymuje, że orędzie Benedykta XV „jest prawie całkowicie przepisaniem celów wojennych koalicji".

Natomiast pisma państw neutralnych, zwłaszcza holenderskie i szwajcarskie, właśnie w tej okoliczności, że orędzie niepodobało się żadnej ze stron interesowanych, dopatrują się jej rychłej skuteczności praktycznej. W Szwajcarji jest nawet rozpowszechniana wiadomość, że krok pokojowy Ojca świętego nastąpił „na podstawie dokładnych informacji, zaczerpniętych w krajach neutralnych" i że Papież z góry zawiadomił obie strony o swym zamiarze.

Pozostawiając jednak bliższym, czy trochę dalszym wypadkom zmiennego wciąż kalejdoskopu wydarzeń obecnych dziejowych, kapitalną odpowiedź, czy ostatnie orędzie Ojca chrześcjaństwa zaważy ostatecznie na szali wojny lub pokoju — musimy stwierdzić wielką jego doniosłość, chociażby nawet miało pozostać jeszcze raz „głosem wołającego na puszczy".

Bo ten „głos" odbije się echem potężnem w miljonach umysłów i serc, wierzących w moc i nieomylną powagę Sternika Nawy Piotrowej. Słowa Ojca św., to ów siew Chrystusowy, który wyda wcześniej czy później właściwy plon w duszach społeczności chrześcjańskiej, rozjaśni w niejednym umyśle szersze horyzonty przy zastanawianiu się nad przyczynami i skutkami, szalejącego wciąż krwawego, potopu i pozwoli lepiej zrozumieć istotny sens obecnej wojny światowej.

*

Dla wyjaśnienia tych olbrzymich wypadków, które przeżywamy, nie mogą wystarczyć nikomu t. zw. „polityczne cele wojny", nawet gdyby były tak wielkie, jak walka o panowanie nad światem. Nie są to cele poszczególne, powiedzieć nawet można, nie są to cele realne w rozumieniu przeciętnej współczesnej polityki.

Leżą one gdzieś dalej, poza dzisiejszą rzeczywistością. Widzimy przeto w przemówieniach mężów stanu i polityków na trybunach parlamentarnych, w artykułach publicystycznych i broszurach politycznych nieznaną przedtem nutę jakiegoś szlachetnego idealizmu, jakiegoś marzycielstwa o przyszłym złotym wieku na ziemi. Rozbrzmiewają z nich, z coraz większem napięciem pragnienia, aby w życiu narodów rozpoczęła się era braterstwa i miłości, prawa i sprawiedliwości, stałego pokoju i współdziałania dla celów kultury oraz pomyślności powszechnej.

Ktoś słusznie zauważył, że nawet obrady uczestników rozmaitych konferencji politycznych, czynią coraz częściej wrażenie roztrząsania na nich istnych traktatów teoretycznych z zakresu etyki, prawa państwowego i międzynarodowego, Nie ulega wątpliwości, że w tej wojnie chodzi nietylko o granice tego lub owego państwa, o zmianę stosunków siły między mocarstwami, co było zawsze celem ostatecznym wojen, ale o przeobrażenie całego życia narodów, o rewizję pojęć o wzajemnych stosunkach, o... moralność całego życia publicznego.

Może jeszcze nigdy z ust tak przywykłych na powoływanie się na siłę miecza nie słyszano tyle, ile obecnie, podobnych wyrazów jak: prawo i sprawiedliwość, będących właśnie zaprzeczeniem siły pięści i gwałtu.

*

Taki właśnie istotny sens, a zarazem „cel wojny" obecnej, ukazuje całej ludzkości, w pełnem świetle, obecne orędzie pokojowe Namiestnika Chrystusowego. Obustronne rozbrojenie, zaprowadzenie obowiązującego wszystkich, międzynarodowego sądu rozjemczego, ustalenie prawa moralnego nad siłą fizyczną — oto wytyczne linje „celów wojennych", w ramach, których winien nastać pokój trwały i powszechny.

Wszystkie inne mniej lub więcej szczegółowe wskazania i propozycje wyłuszczone w Orędziu, wypływają niezbicie z powyżej zaznaczonej dyrektywy zasadniczej, bo ta jedna mieści w sobie właściwy fundament, na którym może byś zbudowany gmach pokoju. Wówczas zaś dopiero okaże się istotny sens obecnej wojny światowej.

Kto wczuje się i wgłębi w całokształt Orędzia Namiestnika Chrystusowego, ten musi przy dobrej woli uznać, że to nie jest wezwanie jakiegoś męża stanu czy polityka, które się poddaje krytycznej ocenie w zależności od osobistych afektów i rozmaitych poglądów. W wezwaniu Benedykta XV słyszymy przedewszystkiem głos Tego, którego on jest uprawnionym zastępcą na ziemi, a więc Chrystusa, zwanego także Księciem Pokoju.

Bez względu przeto na doraźnie praktyczne wyniki ostatniego orędzia papieskiego, stanowi ono nigdy niezapomniany dokument dziejowy, z którego bardziej niż z innych wielu enuncjacji, należy wyrozumieć istotny sens obecnej wojny światowej.

Wer.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW). Urzędowo donoszą dnia 20 sierpnia 1917 roku.

Wschodni teren walk

Front wojsk jenerala-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Nic nowego.

Front wojsk jenerała - pułkownika arcyksięcia Józefa.

Niemieckie i austrjacko - węgierskie oddziały odrzuciły w silnem natarciu z obu stron doliny Oitosu ku dolinie Trotusu wytrwale opierających się rumunów.

Wirtemberski batalion górski odznaczył się szczególnie. Zdobyliśmy przeszło 1500 jeńców i 30 karabinów maszynowych.

Grupa wojsk jenerała - feldmarszałka von Mackensena.

Na zachodnim brzegu Seretu rozwijają się w pobliżu dworca kolejowego Marasesti gwałtowne walki; w czasie tych walk pozostało w naszych rękach przeszło 2200 jeńców.

Na południu od ujścia Rimniku załamały się u stanowisk naszych silne ataki rosyjskie.

Zachodni teren walk:

Grupa wojsk następcy tronu ks. Ruprechta Bawarskiego.

Na flandryjskim terenie walk, po załamaniu się angielskich porannych ataków na południe od Langemarck walka ogniowa była znacznie słabszą niż w dniach poprzednich.

W Artois działalność artylerji była silna tylko na północnym zachodzie od Lens. Kilkakrotnie odparliśmy angielskie oddziały wywiadowcze.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Bitwa pod Verdun rozpoczęła się dzisiaj rano na obu brzegach Mozy od lasu Avocourt do lasu Courieres (23 wiorsty), silnymi atakami francuzów. Walka artylerji trwała z największą gwałtownością przez cały dzień wczorajszy i nieprzerwanie przez całą noc. Dzisiaj rano niesłychanie silny ogień huraganowy poprzedził ataki piechoty.

Francuzi zajęli bez walk grzbiet Talon, na wschód od Mozy, który od marca r. b. przestał mieć dla nas znaczenie linji obronnej i obsadzony był tylko przez specjalne posterunki. Te posterunki wycofaliśmy w ciągu dnia wczorajszego stosownie do naszego planu i bez przeszkód ze strony nieprzyjaciela.

Na wszystkich pozostałych punktach rozległego frontu bojowego walka jest w pełnym toku.

Straciliśmy wczoraj 16 samolotów nieprzyjacielskich i 4 balony na uwięzi.

Porucznik Gonterman zestrzelił trzy balony na uwięzi i jeden samolot, odnosząc przez to już 34-te zwycięstwo w powietrzu. Zastępca oficera wicefeldfebel Müller odniósł poraz 23 i 24 zwycięstwo w walce powietrznej.

Front macedoński.

Położenie nie uległo zmianie.

Pierwszy generał kwatermistrz v. LUDENDORFF.

Rosja występuje z koalicji?

GENEWA. Agencja Havasa dowiaduje się z Petersburga, że rząd rosyjski ogłosił następujące obwieszczenie: „Rząd tymczasowy nie ma zamiaru odmówić socjalistom rosyjskim wydania paszportów na wyjazd do Sztokholmu. Rząd, za pośrednictwem prezesa ministrów i ministra spraw zewnętrznych, zakomunikował rządom sprzymierzonym, że uważa za pożądane, ażeby udziałowi organizacji socjalistycznych w konferencji sztokholmskiej nie były czynione jakiekolwiek przeszkody".

ROTTERDAM. Oświadczenie rządu rosyjskiego, że pragnie on dojścia do skutku konferencji w Sztokholmie i wydania delegatom paszportów przez rządy sprzymierzone, uważają tu powszechnie za policzek, wymierzony Lloyd George'owi i jego polityce.

Tutejszy „Nieuwe Courant" stwierdza, że wystąpienie Rosji z koalicji przeciwniemieckiej jest kwestją najbliższego czasu, jeżeli pokój nie będzie zawarty przed zimą. Wspomniany dziennik zaznacza w końcu, że w celu uniknięcia tej przykrej ewentualności, rządy angielski i francuski zaakceptują, prawdopodobnie, podstawy wszczęcia rokowań pokojowych, zaproponowane przez Papieża.

Rosja a nota Papieża.

PETERSBURG, (WAT.) Rząd tymczasowy dał do zrozumienia, że z życzliwością rozpatrzy notę papieską i że dąży do tego samego co ona celu, mianowicie do sprowadzenia szybkiego pokoju zaszczytnego dla wszystkich państw wojujących.

SZTOKHOLM, (BTW.) Jak donosi Pet Ag. Tel., cała prasa rosyjska omawia jednomyślnie notę papieską.

Jak doręczono notę papieską.

LUGANO, (BTW.) „Osservatore Romano" podaje następujące szczegóły, co do sposobu wręczenia noty papieskiej państwom wojującym: Tym rządom, z którymi Stolica papieska pozostaje w stosunkach dyplomatycznych, doręczono notę, jako akt spisany i zaopatrzony podpisem papieża.

Rząd niemiecki otrzymał nadto 2 drukowane teksty noty, atoli z podpisem własnoręcznym papieża; te 2 druki przeznaczone są dla Bułgarji i Turcji.

Rząd angielski otrzymał prócz noty pisanej także 15 drukowanych, wszystkie z podpisem Papieża, a przeznaczone dla sprzymierzeńców Anglji i dla prezyd. Wilsona.

Zaprzeczenie insynuacjom.

RZYM, (BTW.) Organ watykański „Osservatore Romano" stanowczo zaprzecza, jakoby nota papieska była inspirowaną przez państwa centralne.

Swoboda omawiania noty pokojowej.

LONDYN, (BTW.) Rząd angielski zezwolił na omawianie noty pokojowej Ojca św. w prasie i na zebraniach, bez żadnych ograniczeń.

Konferencja z powodu noty Ojca św.

PARYŻ, (BTW.) „Matin" donosi: Nowa konferencja koalicji, która zajmie się notą pokojową Papieża, odbędzie się już w bieżącym tygodniu na terenie francuskim.

W Rosji.

„Święta Rosja".

SZTOKHOLM (B.T.W.). Dziennik petersburski „Wola Narodu" donosi, że w stolicy wykryto szeroko rozgałęzioną organizację kontrrewolucyjną, pod nazwą „Święta Rosja". Działała ona głównie wśród wojska na froncie rumuńskim. Dążności jej mają silne zabarwienie antysemickie i przypisują przedłużanie wojny spekulantom żydowskim. Francuzi i Anglicy, zdaniem tej organizacji, są najgorszymi wrogami Rosji. Tylko powrót cara zapewnić może Rosji pokój. Dla tego trzeba pokój zawrzeć za wszelką cenę. Wielkie nadzieje organizacja ta pokłada w kozakach, licząc na ich niezadowolenie z obecnych rządów.

Korniłow w Petersburgu.

SZTOKHOLM, „Pet. Aj. Tel." donosi: Przybył do Petersburga generalissimus rosyjski, jen. Korniłow. Rozmawiał on przez czas dłuższy z Kiereńskim w pałacu Zimowym.

PETERSBURG, (BTW.) — Jenerał Korniłow, bawiący obecnie w Petersburgu, oświadczył przedstawicielom prasy, że zastosowanie energicznych środków wzmocniło dyscyplinę wojsk w czasach ostatnich w wysokim stopniu, zwiększając jednocześnie ich zdolność bojową. Jenerał ma nadzieję, że inne jeszcze środki, które właśnie zamierza przedstawić rządowi tymczasowemu do aprobaty, doprowadzą do zupełnego przywrócenia należytego ładu w armji. Należy przewidywać, według jenerała, w najbliższej przyszłości wypadki wojenne doniosłego znaczenia. Co się tyczy 4 ej kampanji zimowej to jest według jenerała Korniłowa nieuniknioną.

W armji rosyjskiej.

SZTOKHOLM, (BTW.) Według wiadomości, podanej w dzienniku moskiewskim „Ruskoje słowo", 703-ci pułk piechoty, który podczas walk ulicznych w Petersburgu odegrał rolę wybitną, był, po zaciętej walce z kozakami, rozbrojony, a następnie rozwiązany. Co 20-go szeregowca rozstrzelano, a resztę wcielono do innych pułków.

Do tego samego dziennika donoszą z frontu, że znajdujący się pod dowództwem kapitana Dziewałtowskiego, pułk grenadjerów odmówił spełnienia rozkazu ruszenia do szturmu. Wobec tego dywizjon jazdy otoczył żołnierzy zbuntowanych i wezwał ich do złożenia broni w ciągu 2 godzin. Na dziesięć minut przed upływem tego terminu, grenadjerzy broń złożyli i wydali dowódcy dywizjonu stu agitatorów, których wkrótce oddano w Kamieńcu Podolskim pod sąd polowy i rozstrzelano.

Misja japońska w Moskwie.

SZTOKHOLM. Według dzienników rosyjskich, do Moskwy przybyła japońska misja specjalna, złożona z przedstawicieli wszystkich pięciu stronnictw parlamentu japońskiego. Misja ta, wioząca list cesarza japońskiego do rosyjskiego prezesa ministrów, udała się, po trzydniowym pobycie w Moskwie, do Petersburga, gdzie przyjęta będzie przez Kiereńskiego.

Oświadczenie Helfferícha.

BERLIN. Biuro Wolffa donosi: W rozmowie z przedstawicielem dziennika budapeszteńskiego „Vilag", zastępca kanclerza Rzeszy, minister dr. Helfferich powiedział m. in.:

„Nasze łodzie podwodne z każdym dniem coraz bardziej zmuszają Anglję do wyboru pomiędzy dostatecznym przywozem żywności a wystarczającym dowozem amunicji, pomiędzy utrzymaniem się przy życiu a utrzymaniem siły bojowej. Gdy Anglja uchyli się od jednego, z tem większą siłą wpada w drugie. Trzymamy wroga w żelaznych śrubach. Wiemy o tem i nie damy się zbić z tropu ani zarozumiałym mowom, jakie wygłaszał Lloyd George z wymuszonym dowcipem, ani ofensywie flandryjskiej, za pomocą której państwo wyspiarskie stara się uwolnić od śmiertelnych więzów. Możemy razem z naszymi wiernymi i dzielnymi sprzymierzeńcami być dobrej myśli. Wiemy bowiem, że ostatnie wysiłki i ostatnie ofiary, jakkolwiekby były ciężkie i twarde, osiągną pewny skutek. Śród okropności tego strasznego zmagania się, jakiego dotąd nie przeżywała jeszcze ludzkość, po naszej stronie stoi czyste sumienie. I przed wojną i podczas wojny dawaliśmy naszym przeciwnikom do wyboru: nasza ręka, albo nasza pięść. Wybrali pięść, mają ją".

Rozruchy w Hiszpanji.

GENEWA. Jak się dowiaduje paryski „Matin" daleko jeszcze do zupełnego ustania bezrobocia w Hiszpanji. W różnych okolicach miano proklamować rzeczpospolitą. Król Alfons pracuje osobiście nad przywróceniem porządku i objeżdża samochodem najniebezpieczniejsze okolice. Rząd spodziewa się, bądź co bądź, opanować sytuację, gdyż armja pozostała wierną królowi. W Madrycie panuje spokój natomiast w okręgach przemysłowych na prowincji sytuacja jest poważne.

GENEWA. Barcelona znajduje się w rękach rewolucjonistów, którzy utworzyli własny rząd.

Liberja wypowiada wojnę.

BERLIN, (BTW.) Rząd hiszpański, opiekujący się interesami niemieckiemi w Liberji, otrzymał od swego przedstawiciela w Monrowji depeszę, że republika wypowiedziała wojnę Niemcom.

Szkolnictwo elementarne

Z Tymczasowej Rady Stanu.

Na posiedzeniu plenarnem w dniu 10 sierpnia przyjęto Ustawę Tymczasową o Szkołach Elementarnych w Królestwie Polskiem. Ustawa zawiera 95 artykułów i rozpada się na 5 działów.

I. Przepisy Ogólne. II. O Szkołach elementarnych publicznych. Rozdział I. O zakładaniu i utrzymaniu szkół elementarnych, publicznych. Rozdział II. O personelu nauczycielskim. III. O organach Zarządu Szkolnictwa elementarnego. Rozdział I. O Radzie Szkolnej Okręgowej. Rozdział II. O Dozorze szkolnym w gminach. Rozdział III. O Opiece Szkolnej. IV. O Szkołach elementarnych prywatnych. V. O inspekcji Szkolnej. Ustawa daje tylko strukturę organów administracji ogólnej, usuwając ustrój wewnętrzny szkoły elementarnej w związku z całym systemem szkolnictwa, oraz jej cele dydaktyczno-pedagogiczne do oddzielnej ustawy. Podstawową zasadą szkolnictwa elementarnego ma być jego powszechność.

Szkoła będzie dostępną dla wszystkich dzieci w wieku szkolnym bez różnicy wyznania. Nauka będzie stawała się obowiązkową tam wszędzie, gdzie będzie dostateczna liczba szkół dla pomieszczenia wszystkich dzieci w wieku szkolnym. Aby zaś nauka elementarna mogła się stać powszechną, będzie bezpłatna; Szkoła w zasadzie ma być szkołą publiczną, t. j. utrzymywana przez Państwo i gminy, dopuszczoną jest jednak w imię zasady wolności nauczania i szkoła prywatna pod nadzorem Państwa. Dla celów administracyjnych kraj podzielony będzie na okręgi szkolne, z wydzieleniem większych miast, jak Warszawa, Łódź, Lublin, Częstochowa i Sosnowiec w samodzielne okręgi szkolne.

Dla specjalnych celów szkolnych i oświatowo kulturalnych gminy i powiaty będą mogły tworzyć związki gmin i powiatów.

Podstawową komórką, tworzącą szkołę, pozostaje nadal gmina; skarb państwa ma się przykładać do pokrywania wydatków gmin na szkoły w rozmiarze, który oznaczony z czasem zostanie w oddzielnej ustawie.

Fundusze na szkoły płynąć będą zatem: 1) z podatków gminnych, 2) z funduszów, przeznaczonych przez organy samorządu, 3) ze Skarbu Państwa, 4) z fundacji, darowizn i zapisów.

Rozdział o personelu nauczycielskim mówi tylko o sposobie powoływania na stanowiska nauczycielskie. Kandydatów na nauczycieli drogą konkursu wybiera Rada Szkolna Okręgowa, zatwierdzona władza państwowa w osobie Inspektora Okręgowego. Organami Zarządu Szkolnictwa Elementarnego będą ze strony państwa: Inspektorzy Okręgowi, ze strony społeczeństwa Rady Szkolne Okręgowe w powiatach, Dozory Szkolne w gminach i Opieki Szkolne przy poszczególnych szkołach.

Skład organów szkolnych — mieszany, częściowo obieralny, częściowo z nominacji z przewagą jednak pierwiastków obieralnych.

Ustawa organom społecznym pozostawia: Opiekę nad młodzieżą w najszerszem tego słowa znaczeniu, potrzeby gospodarcze szkolnictwa, nadzór nad szkolnictwem, (obok czynników państwowych), możność wejrzenia w życie wewnętrzne szkoły, zakładanie wszelkich instytucji oświatowo-kulturalnych, jak bibljotek, muzeów pedagogicznych itd., współudział w powoływaniu drogą konkursów sił nauczycielskich, prawo inicjatywy w sprawach oświatowo kulturalnych i szkolnych, jak organizacja szkoły, programy itd., nadzór nad spełnianiem obowiązku szkolnego, zakładania szkół prywatnych.

W stosunku do Szkoły prywatnej przyjęła Ustawa system koncesyjny.

Do oddzielnych ustaw wreszcie odsyła ustawa niniejsza sprawy, związane: 1) z wewnętrzną organizacją i ustrojem szkolnictwa, 2) z obowiązkiem nauki, 3) z zasiłkiem dla szkół ze Skarbu Państwa, 4) z budownictwem szkolnem, 5) ze stosunkami prawnymi nauczycieli, oraz 6) z postępowaniem dyscyplinarnem i organizacją urzędów dyscyplinarnych.

Z dnia na dzień.

* **Dla lekarzy.** Departament Spraw Wewnętrznych T. R. S. wzywa pp. lekarzy, pragnących objąć stanowiska państwowych lekarzy powiatowych w służbie zdrowia Królestwa Polskiego, do niezwłocznego składania podań na imię p. Dyr. Departamentu w Warszawie, Marszałkowska 154, z załączeniem opisu życia i dyplomów w oryginale albo w odpisie.

* **7 konsulatów w jednym.** Jeden z trzech, rezydujących w Warszawie jeszcze konsulatów państw neutralnych: holenderskiego, szwajcarskiego i hiszpańskiego — ten ostatni (konsul Loewenberg, Wilcza 29A, albo Jerozolimska 35, albo Żórawia 7) prócz interesów obywateli hiszpańskich opiekuje się jeszcze sprawami obywateli: rosyjskich, francuskich, belgijskich, serbskich, japońskich i amerykańskich, słowem, reprezentuje interesy 7-miu państw.

Z Sosnowca

Dnia 21/VIII

— **Otwarcie Rady Miejskiej.** W czwartek dnia 23 b. m. o godz. 4 po południu odbędzie się w sali Zarządu Miejskiego, (Warszawska 6) pierwsze posiedzenie nowowybranej Rady Miejskiej z następującym porządkiem dziennym: 1) Wprowadzenie nowych radnych i przewodniczącego Rady Miejskiej, 2) Wybór pierwszego i drugiego zastępcy przewodniczącego Rady Miejskiej, 3) Wybór prowadzącego pióro i jego zastępcy. Posiedzenia Rady Miejskiej są publiczne. Dla publiczności jest przeznaczoną galerja. Karty wstępu wydawane będą w Zarządzie Miejskim, Wydział B. Wstęp bez kart jest wzbronionym. Dla przedstawicieli prasy będą zarezerwowane oddzielne miejsca.

— **Przewodniczący Rady Miejskiej.** Przewodniczącym Rady Miejskiej w Sosnowcu mianowany został przez władze okupacyjne, znany przemysłowiec, p. Meyerhold.

— **Komitet „Obchodu Kościuszkowskiego".** Prezesem Komitetu Obchodu Kościuszkowskiego wybrany został p. Lucjan Kreczmar, który rozwija energiczną działalność, ażeby pamiątkowej uroczystości w Sosnowcu nadać jak najszersze ramy.

— **Podatek gruntowy.** Dodatkowy podatek gruntowy podwyższono z 60 proc. do 150 proc. zasadniczego podatku gruntowego. Podwyższenie obowiązuje wstecz od dn. 1 kwietnia 1917 r. Wszelkie pobierane dotychczas państwowe dodatki do podatków gruntowych i podymnego znosi się od dnia 1 kwietnia 1917 r.

— **Ze szkół.** Szkoła im. Staszyca rozpoczyna rok szkolny nabożeństwem w niedzielę dnia 9 września o godzinie 9-ej rano.

— **Polowanie na ptactwo.** Okres ochrony dla kuropatw i przepiórek zakończył się z d. 15 sierpnia, tak że z tym dniem dozwolone zostało polowanie na to ptactwo. Na kaczki i na bekasy rozpoczęło się polowanie 1 lipca.

— **Ułatwienia celne.** Na zasadzie rozporządzenia Rady, Związkowej Rzeszy niemieckiej wprowadzone zostały, jak donosi „D. Lodz. Ztg.", różne ułatwienia celne przy wywozie wyrobów elektrycznych z okupowanych terenów.

— **Pamiątkowy zeszyt czasopisma górniczo-hutniczego,** poświęcony nabyciu przez Kraj Krakowskiego Zagłębia węglowego, ozdobiony licznemi ilustracjami i mapą poglądową oraz zawierający artykuły: Fr. Bartoneca, inż. Czerlunczakiewicza, inż. Fr. Drobniska, d-ra Władysława Jahla, inż. Jana Naturskiego, inż. Antoniego Schimitzka, d-ra Jana Steczkowskiego, prof. d-ra. Władysława Schajnochy, prof. Leona Syroczyńskiego i w. i. jest do nabycia w Biurze Związku Górników i Hutników polskich. (Kraków, Pańska 1. 7), za cenę kor. 3.

— **Powrót z letnisk.** Wobec zbliżających się egzaminów i t. zw. poprawek, wiele rodzin z młodzieżą szkolną powraca już z letnisk do miasta. Wskutek tego na ulicach daje się zauważyć większe ożywienie.

— **„Składkowe" gazety.** W ostatnich czasach w podrzędnych garkuchniach i herbaciarniach, odwiedzanych przez ludzi niezamożnych, powstał zupełnie nowy zwyczaj składkowego kupowania gazet. Goście składają się na pisma po 1 fenigu. Ten, co czyta na głos kupioną gazetę, ma ten przywilej, że nic nie płaci.

— **Sól.** Przywóz soli do jeneralgubernatorstwa warszawskiego dozwolony jest tylko na mocy pozwolenia p. szefa administracji. Za wykroczenia grożą kary od 100 do 20,000 marek lub więzienie do jednego roku.

— **Ceny owoców** w ostatnich dniach spadły. Funt gruszek kosztuje 60 fen., funt jabłek 50 fen., funt śliwek 70—80 fen. Przyczyną spadku cen jest brak... kupujących. Spekulantom wiele owoców popsuło się, wolą więc taniej sprzedać. Wiedzą, że i tak zarobią 300 procent!

— **Rzepak i len.** Wojenny urząd surowców w Warszawie ogłosił za Nr. 1,111 (17), że całkowity sprzęt rzepaku i lnu z r. 1917 został zasekwestrowany na korzyść wojennego urzędu surowców w Warszawie.

— **Gra w karty.** W Sosnowcu ogromnie rozpowszechniła się wśród nieletnich gra w karty. Chłopcy uliczni grają w karty wszędzie: w sieniach domów, na chodnikach, w polu za miastem itd. Grają na guziki i na pieniądze. Do hazardu tego zachęcił wyrostków szkodliwy przykład starszych.

— **Może kara pomoże...** Ile razy zwracaliśmy uwagę, że chodniki nie są przeznaczone dla wózków towarowych ręcznych, które należy ciągnąć po bruku. Istnieje również odpowiedni przepis policyjny. Pomimo to na mieście nieraz spotkać można wyrostków i żydów, pchających wózki z węglem lub jarzynam bez żadnej ceremonji po trotuarze. Z uwag publiczności, indywidua owe nic sobie nie robią, a niekiedy potrafią grubiańsko odpowiedzieć. Z drugiej strony nie sposób co kilkadziesiąt kroków ustawiać posterunkowych do pilnowania. Jedynym sposobem byłoby stosowanie kar pieniężnych, chociażby małych naprz. w ilości 40 — 50 fen., ściąganych administracyjnie, lub też przetrzymanie winnych przez kilka godzin w policji.

— **Zebranina uliczna** w ostatnich czasach nieco się zmniejszyła, wskutek sezonowej emigracji ubogiej ludności na wieś. Na wsi łatwiej o kawałek chleba, ogórek lub marchew, niż w mieście. Z nastaniem jednak pory chłodniejszej, cała ta nędza powróci do Sosnowca.

— **Główna wygrana** 1-ej klasy loterji R. G. 10. w ilości 30,000 mk. padła, jak donoszą pisma warszawskie, w Łodzi Jedną ćwiartkę biletu miał kowal, drugą sklepikarz, trzecią zaś żyd, ojciec 12 córek na wydaniu. Pozostała ćwiartka nie została sprzedana i stanowiła własność kolektora.

Inspektor pożarniczy na Zagłębie.

W tych dniach został ustanowiony inspektor pożarniczy na Zagłębie Dąbrowskie w osobie p. Józefa Plebanka, dotychczasowego nauczyciela gimnastyki w Gimnazjum sieleckiem. P. Plebanek od lat wielu zajmował się sprawami naszego pożarnictwa, biorąc czynny udział w tutejszej straży ochotniczej.

Po utworzeniu specjalnych Kursów Pożarniczych w Warszawie, został wydelegowany dla wzięcia w nich udziału. Ukończywszy je, po chlubnem zdaniu egzaminów, otrzymał dyplom specjalnego inspektora, wraz z nominacją na stałą inspekcję wszystkich straży ogniowych, istniejących w trzech powiatach w Zagłębiu, ze stałą siedzibą w Sosnowcu.

Czynności swe p. Plebanek bezwłocznie rozpoczyna, na wyznaczonym mu terenie, od wszechstronnego zbadania, pod względem techniki pożarniczej, wszystkich straży ogniowych.

Z Będzina.

+ **Obchód Kościuszkowski.** Organizację obchodu Kościuszkowskiego klub obywatelski przekazał Polskiej Macierzy Szkolnej. W tych dniach odbyć się ma przedwstępne organizacyjne zebranie.

+ **Z żałobnej karty.** W niedzielę pochowano zwłoki ś. p. Maksymiljana Frysztackiego, byłego pracownika Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego, ostatnio urzędnika sądu pokoju. S. p. Frysztacki był nadto członkiem „Lutni" i „Klubu obywatelskiego". Zmarł na gruźlicę w kwiecie wieku, przeżywszy lat 22.

+ **Restauracje,** wobec drożyzny artykułów spożywczych i trunków, świecą pustkami. Właściciele tych przybytków w razie zjawienia się upragnionego gościa, łupią z niego skórę niemiłosiernie. Operacja ta udaje się tylko raz, gdyż delikwent traci już chętkę do odwiedzania restauracji. Niema tego złego, coby na dobre nie wyszło.

+ **Mięso,** sprzedawane w ubiegłą sobotę w jatce komisji aprowizacyjnej dla ludności chrześcjańskiej, odznaczało się gatunkiem zupełnie wodnistym. Nadto klientela zamiast mięsa z pewną ilością kości, otrzymuje kości z kawałkiem mięsiwa. Nabywca naprzykład zakupuje trzy funty mięsa, jatka tymczasem odważa mu dwa funty kości z dodatkiem funta mięsa.. O sumienniejsze traktowanie gości komisja powinna się stanowczo postarać, gdyż obecne stanowisko wywołuje coraz to większe niezadowolenie.

+ **Cena soli.** Rozlepiono ogłoszenia o ustanowieniu maksymalnej ceny soli, która ma kosztować w sprzedaży detalicznej 15 fenigów za polski funt. Wykroczenie przeciwko postanowieniu karane będą grzywną do 5000 marek i więzieniem do 6 miesięcy lub też jedną z tych kar, prócz tego może być nakazana konfiskata soli stanowiącej przedmiot przestępstwa. Rozporządzenie powyższe jest w mocy z dn. 1-go sierpnia r. b.

+ **Z ulicy.** U wielu domów przy ulicy Kołłątaja, tynk murów wskutek fuszerki murarskiej, odlatuje kawałami, narażając przechodniów na niebezpieczeństwo.

+ **Studnia** na placu przed byłym przystankiem kolejowym „Stary Będzin" od dłuższego czasu jest nieczynna. Woda w tej studni była bardzo dobrą i zasilała sąsiednich mieszkańców, gdyż innej studni ze zdrową wodą w tej okolicy niema. Ku pożytkowi ogólnemu miasto winno się zająć reparacją studni.

+ **Zdrowotność.** Od 29 lipca do 4 sierpnia podług danych urzędowych nie meldowano w Będzinie żadnych chorób zaraźliwych.

+ **Zakaz kąpieli w Czarnej Przemszy.** Ponowiono zakaz kąpania się w Czarnej Przemszy, pławienia koni i używania wody do wszelkich potrzeb, ponieważ woda z tej rzeki zawiera znaczną ilość szkodliwych bakterji i przyczynia się do rozszerzania chorób zaraźliwych.

+ **Ze szpitali.** W szpitalu dla zaraźliwych przy ul. Sieleckiej, znajduje się pięciu chorych na tyfus plamisty i 14 osób izolowanych. Od kilku dni zasłabnięć tyfusowo-plamistych nie ujawniono.

+ **Kradzież.** Wczoraj w nocy z młyna „Merkury" przy ul. Modrzejowskiej, skradziono ośm pasów transmisyjnych, przypuszczalnej wartości 6480 marek.

Z Dąbrowy.

+ **Przed wyborami do Rady Miejskiej.** Sprawa wyborów do Rady, mimo zasadniczej pod tym względem decyzji generał-gubernatorstwa lubelskiego, nie doczekała się jeszcze stanowczego załatwienia. Zapowiadane na pierwszą połowę sierpnia rozpisanie terminu wyborów nie nastąpiło. Oczekiwany ten termin wywołał już ożywiony ruch wyborczy w mieście, najprzeróżniejsze kombinacje sojuszów i kandydatów na kierownicze stanowiska. Listy wyborcze przez Magistrat zostały już opracowane, ostatnio władze zamianowały już komisarza wyborczego w osobie sekretarza ministerjalnego dr. Zygmunta Grossa.

+ **Nazwiska.** Po sporządzeniu list wyborczych do Rady miejskiej w Dąbrowie dowiedziano się ciekawych szczegółów. Oto najpospolitszem nazwiskiem w Dąbrowie okazało się „Nowak", czterdziestu dwóch bowiem wyborców, t. j. mężczyzn powyżej 25-ci lat życia, nosi to nazwisko. Również pospolite są nazwiska Kowalskich (wyborców 39 ciu), Wieczorków 25-ciu wyb.), Kasprzyków (24-ch wyb.), Bednarczyków (22-ch wyb.) dalej Baranów, Bednarskich, Trzcionków, Marców, Żurków (14-tu wyb.), Piotrowskich, Krawczyków, Żaków, Raków i innych.

+ **Ceny żywności.** Władze oznaczyły ceny maksymalne, obowiązujące wszystkich kupców na artykuły następujące: ziemniaki 16 halerzy za funt, kapusta i marchew 20 halerzy, buraki 15 hal., cebula 20 hal., pietruszka 35 hal., kalarepa, ogórki—25 hal., gruszki i jabłka — 40 hal., śliwki — 70 hal za funt.

Z Częstohowy.

Zjazd Nauczycieli.

Otwarcie Zjazdu nauczycielskiego ziemi Piotrkowskiej, poprzedziło wczoraj solenne nabożeństwo, które w kościółku św. Marji odprawił ks. kanonik Ciesielski. Po nabożeństwie ks. kanonik Ciesielski wygłosił mowę powitalną

Uczestnicy zjazdu udali się następnie do sali Straży ogniowej, gdzie otworzył zjazd dyr. gimnazjum T. O. szkolnej w Częstochowie p. Płodowski. Na przewodniczącego zjazdu powołano dyr. K. Kujawskiego z Warszawy, na zastępców pp.: dyr. Grodzińskiego z Zawiercia i Koźmińskiego z Sosnowca.

Po ukonstytuowaniu się prezydjum zabrał głos nadburmistrz m. Częstochowy, dr. J. Marczewski, który powitał uczestników zjazdu w imieniu miasta. Następnie przemówił ks. kanonik Fulman w imieniu Rady Opiekuńczej. W imieniu Tow. opieki szkolnej ziemi Piotrkowskiej przemawiał prezes centralnego oddziału tejże, p. M. Jurakowski.

W zastępstwie nieobecnego p. Stypińskiego, pierwszy referat odczytał p. Chmielewski z Warszawy; dotyczył on działalności warszawskiego Stow. nauczycielskiego. Referat o systematach szkolnych odczytał p. Kujawski, który podniósł, że każdej szkole przyświecać musi określony cel. Do szkół wyższych powinni być przyjmowani odpowiednio przygotowani uczniowie. Wogóle nauczanie odbywać się powinno pod hasłem: „Non multa sed multum". Od nauczycieli wymagać należy odpowiednich kwalifikacji, z drugiej jednak strony należy im zapewnić odpowiednie utrzymanie. Na utrzymanie szkół przewidziano 35 miljonów rb., z czego 20 dla nauczycieli. P. Rygier odczytał referat, dotyczący działalności komisji pedagogicznej przy Towarzystwie Nauczycielskiem w Warszawie.

W dyskusji nad trzema referatami ks. Kneblewski zaznaczył, jak ważnem jest religijne wychowanie w szkołach narodowych. Wystąpił ostro przeciw wszczepianiu w młodzież kosmopolitycznych idei pod pretekstem narodowego wychowania. Szkoła musi oparta być na zasadach chrystjanizmu. Następnie mówił p. Koźmiński o szkołach zawodowych, dzieląc je na trzy grupy niższą, średnią i wyższą. Ostatni wreszcie zabrał głos p. Kożan, żądając wybrania komisji do opracowania sprawy ubezpieczeń nauczycieli na starość.

*

Posiedzenie Sekcji szkół średnich otworzył dyr. Płodowski i zaproponował na przewodniczącego p. H. Rygiera, co też zebrani przyjęli.

Przewodniczący odczytał referat pod tyt. „Projekt organizacji szkół średnich

w niepodległej Polsce". Nauczanie powinno być bezpłatne. Państwo powinno otwierać szkoły wszędzie, gdzie tylko są potrzebne. Pow nny być do nich przyjmowane dzieci bez różnicy płci i stanu. P. Rygier jest wogóle zwolennikiem metody koedukacyjnej.

W dyskusji zabrał głos p. Kujawski, który wypowiedział się przeciwko metodzie koedukacji, natomiast zażądał zakładania dla dziewcząt szkół gospodarczych. Dalej przemawiali pp. Cmielewski, Dawidsohn, Płodowski, ks. kanonik Ciesielski, Sojecki i Wawrzynowicz. Ostatecznie zebrani nie powzięli żadnych uchwał w sprawie koedukacji, odkładając tę kwestję do ostatniego posiedzenia plenarnego.

Dzisiaj drugi dzień zjazdu.

□ **Śluby zakonne.** W klasztorze ojców Paulinów na Jasnej Górze złożył uroczyste śluby zakonne ksiądz Bernard Dudziński, pozostając przy imieniu ojca Bernarda, bez praktykywanej zazwyczaj zmiany imienia.

□ **Przykład do naśladowania.** 22 obywateli z okolicy Częstochowy powzięło uchwałę nie przekraczania cen maksymalnych ustanowioną przez komendę powiatową włoszczowską a mianowicie: za 100 kg. pszenicy 100 koron, za żyto, jęczmień i owies — 50 koron, za ziemniaki 25 koron na miejscu odbioru. Nadto ziemianie ci zobowiązali się nie sprzedawać produktów swych pośrednikom, lecz bezpośrednio konsumentom.

□ **Z sejmiku powiatowego.** Częstochowski sejmik powiatowy wyznaczył 25 tysięcy marek na podniesienie rolnictwa. Pozatem wyasygnował sejmik 93,000 mk. na budowę szosy Opatów—Parzymiechy, 30 tysięcy mk. na gimnazjum męskie w Częstochowie i 15,000 mk. na urządzenie zakładu poprawczego.

□ **Zamożność kmiotków.** W „Gońcu Częstochowskim" czytamy: Podczas ostatniego dość licznego, jak na warunki obecne, napływu włościan na odpust ze wsi okolicznych, zauważyć się dały objawy zamożności naszych kmiotków. Widziało się naprzykład młodych chłopaków wiejskich jeżdżących dla przyjemności dorożkami na gumach, włościanie nieraz kupowali przedmioty zbytku, przytem nie targując się wiele o cenę kupowanego towaru. Byliśmy też świadkami, jak młodzieńcy ze wsi kupowali w jednym ze sklepów kilkurublowe eleganckie spicruty, laski i t. p. Opowiadano nam również, że włoscjanki kupowały jedwabne materjały na szlafroki, w których podobno ubrane chodzą w niedzielę do kościoła. Ale produkty wiejskie są drogie, bardzo drogie...

□ **Filja „Krajowej Kasy Pożyczkowej".** Dnia 1 września w lokalu dawnej filji Banku Ryskiego (Aleja II) otwarta zostanie filja „Krajowej Kasy Pożyczkowej".

Wypłata wkładów kas oszczędnościowych.

Konsul hiszpański, adw. Lewenberg, przed półtora rokiem zwrócił się w imieniu Magistratu do rządu rosyjskiego z interwencją w sprawie wypłat posiadaczom książeczek pożyczkowo-oszczędnościowych należnych im sum.

Onegdaj dopiero nadeszła do Warszawy odpowiedź, wysłana w czerwcu, a podpisana przez obecnego ministra skarbu Szingarewa i zarządzającego państwowemi kasami pożyczkowemi, Bilińskiego.

Odpowiedź adresowana jest na ręce zarządu miasta Warszawy. Zaznacza ona, iż ministerjum skarbu, uwzględniając starania Centralnego Komitetu Obywatelskiego, zgadza się, by miasto dokonywało wypłat na poczet tej należności, gwarantując całkowity zwrot poczynionych na ten cel wkładów po ukończeniu wojny i przedstawieniu wszelkich dowodów wypłat.

Obraz historyczny.

Pan Fritz Engel, opisując w „Berliner Tageblatt" swą wycieczkę do Polski, pisze między innymi, co następuje: „W dawnej kaplicy królewskiego zamku w Warszawie, tam, gdzie w pełni majestatu rozpościera swe skrzydła Orzeł Biały, dobiega już kresu praca nad wymalowaniem pamiątkowego obrazu. Jest to olbrzymich rozmiarów malowidło dekoracyjne, jedno z takich, przed które kiedyś kasztelanowie zamkowi będą wiedli zdumiony i z zapartym oddechem spoglądający tłum widzów.

— „Oto obraz, — powtarzać będzie z pewnością po setne razy kasztelan, — obraz, wymalowany na wieczną pamiątkę ogłoszenia aktu 5-go listopada 1916 roku, w którym sprzymierzeni monarchowie Niemiec i Austro-Węgier dali wyraz swej woli utworzenia z byłej Polski kongresowej samodzielnego państwa z dziedziczną monarchją i konstytucyjnym ustrojem. Tu w pośrodku widzicie państwo generała von Beselera, zdobywcę Nowo Gieorgiewska i Warszawy, który przez cesarza Wilhelma II-go mianowany był general-gubernatorem Polski"...

Z kraju.

□ **Hojny dar.** Generał gubernator hr. Szeptycki złożył z okazji urodzin cesarskich 150,000 k. na cele publiczne w okupacji austrjackiej. Z kwoty tej otrzymują: Główny Komitet Ratunkowy 100,000 koron, na cele opieki nad nad dziećmi Komitet żydowski w Lublinie 20,000 k. 30,000 k, zaś przeznaczono na odbudowę zniszczonych miejscowości.

□ **Zakaz sprowadzania pism żargonowych.** Od 8 b. m. zabroniono przywozu pism żargonowych warszawskich i łódzkich dla okupacji austrjackiej. Wolno tylko sprowadzać pisma drukowane hebrajskim alfabetem z Austro-Węgier.

□ **Sześćsetlecie nadania m. Lublinowi samorządu.** W środę minęło 600 lat od chwili, gdy Władysław Łokietek, książe Krakowski, 15 sierpnia 1317 r. w dzień Wniebowzięcia Najświętszej Marji Panny nadał m. Lublinowi prawo magdeburskie, sto łanów ziemi i inne przywileje. Dla uczczenia tej rocznicy z inicjatywy Zarządu miasta odbyło się rano w dniu tym w kościele katedralnym nabożeństwo, zaś o godz. 1 w południe uroczyste posiedzenie Rady miejskiej.

□ **Odbudowa Kalisza.** Zarząd cywilny generał-gubernatorstwa warszawskiego wyasygnował 2 mil. marek na pożyczki bezprocentowe na odbudowę Kalisza. Z funduszu tego zaczęto już wydzielać zapomogi. Stowarzyszenie Rzemieślników chrześcijańskich otrzymało zawiadomienie, że przyznano mu bezprocentową pożyczkę na odbudowę gmachu Resursy rzemieślniczej przy ul. Piekarskiej. Pozatym przyznano J. Rosenthalowi 60 tys. marek pożyczki bezprocentowej i 30 tysięcy marek cztero - procentowej na odbudowę domu przy ul. Warszawskiej nr. 24 i 6700 marek S. Sierzabolskiemu na odbudowę domu jego przy ul. Piekarskiej 4.

□ **Polak w mundurze tureckim.** Sensację na ulicach i w kawiarniach krakowskich wywołuje pewien oficer turecki w egzotycznym, barwnym mundurze. Smukła postawa, jasne oczy i blond włosy nie wskazywałyby jednak na potomka wyznawców Proroka. Ten turecki oficer jest też Polakiem, pochodzi z polskiej rodziny emigrantów, którzy osiedlili się nad Bosforem; mieszkał w Warszawie, a po jej zajęciu przez Prusaków zgłosił się jako turecki poddany w szeregi wojska tureckiego. Niemieccy oficerowie dopatrywali się w nim fałszywie—Bułgara. Pomylili się o jednego sprzymierzeńca. Jest to bowiem oficjalny Turek, lecz z rodu jest Polakiem.

Dokoła wojny.

✕ **Francuskie upominki na szmelc.** „Ruskija Wiedomosti" donoszą, że oficrowane ongi przez republikę francuską miasta Moskwie popiersia ex-cara Mikołaja II i carowej Aleksandry, po wybuchu rewolucji zostały usunięte z widoku publicznego i przesłane do wydziału surowców wojennych.

✕ **Anglja reorganizuje flotę rosyjską.** „Ruskij Inwalid" piotrogrodzki dowiaduje się, że Anglja wysyła już do Rosji osobną komisję celem zreorganizowania floty wojennej Rosji. Zadanie podobnego zreorganizowania armji powierzono podobno Francuzom, zaś finansów Ameryce.

✕ **Portugalczycy we Francji.** Według „Petit Parisien" na froncie francuskim znajduje się 45,000 Portugalczyków. Liczba ta będzie podniesiona do 60,000.

✕ **Groźby pod adresem Holandji.** Z powodu wypuszczenia przez Holandję niemieckiej łodzi podwodnej i kontrtorpedowca, „Daily Mail" grozi, że Anglja będzie musiała chwycić się specjalnych środków, skoro Holandja wypuszcza okręty, zapędzone na jej wody i w ten sposób pomaga wrogowi ludzkości.

✕ **Car na ławie oskarżonych.** „Nowoje Wremia" donosi, że w Petersburgu odbył się proces cara, oskarżonego przez charkowskiego adwokata Goworowa o bezprawne uwięzienie i zesłanie go do Tobolska. Powód żądał za to odszkodowania w sumie 50.000 rb. Sąd podanie Goworowa odrzucił.

✕ **Ciekawe ogłoszenie.** W „Schles Ztg." czytamy następujące ogłoszenie: „Darmo dam 10 tłustych gęsi temu, kto mi się postara o natychmiastową lub późniejszą dostawę trzystu centnarów wapna azotowego w cenie maksymalnej".

Redaktor odpowiedzialny JÓZEF OSKOLSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" ul. Dęblińska Nr. 7.
Za pozwoleniem Cenzury Niemieckiej.